

# Hanna Batorowska

---

## Information literacy powinnością w społeczeństwie informacyjnym

---

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 2/2, 12-30

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



HANNA BATOROWSKA  
*Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa  
Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie*

## **INFORMATION LITERACY POWINNOŚCIĄ W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM**

### **Czym jest powinność?**

Charles Taylor, współczesny filozof i autor *Narodzin tożsamości nowoczesnej*, powinność umieszcza w wymiarach, w których realizuje się myślenie człowieka w kategoriach dobra i zła moralnego [Taylor, 2011]. Należą do nich wymiar egzystencji odzwierciedlający kwestie związane z rozumieniem „pełnego życia” oraz wymiar odnoszący się do myślenia o sobie jako istocie budzącej szacunek innych (godność, honor). Filozof ten stwierdza, że we współczesnym świecie wymienione wymiary myślenia w kategoriach dobra i zła moralnego przesłonięte zostają wymiarem powinności, czyli zobowiązań wobec innych i szacunku dla innych [Borkowska-Nowak, 2012, s. 81]. W tym kontekście można rozpatrywać także szacunek wobec pracy innych i ich dokonań, zwłaszcza w sferze intelektualnej.

Joanna Kulesza udowadnia, że reguły o charakterze etycznym i zasady określające powinne zachowanie sprawdzają się wśród użytkowników cyberprzestrzeni lepiej niż normy prawne i przepisy o charakterze wykonawczym a system regulacji funkcjonujący w oparciu o te reguły uważany jest za jedyny, który może funkcjonować w tej wspólnotcie [Kulesza, 2010, s. 54].

Zagadnienie powinności w świecie cyfrowym przybliży także Wojciech Jerzy Bober w interesującej książce na temat etycznego namysłu nad konsekwencjami komputeryzacji. Traktując powinność w wymiarze moralnym, porównał ją z prawem, które jest obligatoryjne i restrykcyjne. Odwołując się do przykładu powinności członków społeczeństwa informacyjnego w zakresie ochrony własności intelektualnej przed kradzieżą, nie ujął tego

problemu w kategorii przestępstwa, lecz określonej powinności moralnej o charakterze postulatycznym [Bober, 2008, s. 187].

W świecie zdominowanym przez technologie informatyczno-komunikacyjne (TIK) prawo nie nadaża za problemami etycznymi, jakie generuje globalny dostęp do sieci<sup>1</sup>. Jak konkluduje W.J. Bober, prawo w tym obszarze obowiązuje tylko w takim stopniu w jakim ludzie wspianałomyślnie zgodzą się na nie i nie ma żadnej mocy, która byłaby w stanie wymusić jego przestrzegania [Bober, 2008, s. 7]. Owa powinność, np. w kwestii własności programów komputerowych, polega zatem na powstrzymaniu się od używania oprogramowania, do którego nie mamy uprawnień, ponieważ intuicyjne jesteśmy przekonani, że za pracę należy się wynagrodzenie i tak nam też podpowiada sumienie [Bober, 2008, s. 189; Kulesza, 2010, s. 155].

Lista powinności społeczeństwa informacyjnego w zakresie posługiwania się informacją jest długa, bowiem dotyczy nie tylko istoty informacji, ale głównie dylematów moralnych związanych z jej wykorzystaniem, rozpowszechnianiem, udostępnianiem, przetwarzaniem, selekcją, oceną, zarządzaniem itd. W świecie informacji intuicja podpowiada nam, że nie powinniśmy być bezkrytycznymi odbiorcami komunikatów docierających do nas za pośrednictwem massmediów, podpowiada też, że możemy zostać ofiarami oszustwa a nasze postawy i zachowania mogą być kształtowane pod wpływem manipulacji informacjami [Materska, 2007, s. 230–231]. Nie idzie z nią w parze poczucie konieczności podnoszenia kompetencji informacyjnych, pogłębiania wiedzy o zagrożeniach wynikających z funkcjonowania w cyberprzestrzeni, o sposobach profilaktyki chorób informacyjnych, udziału w rozwiązywaniu problemów, którymi zajmuje się między innymi eutyronika [Bańka, 1980, s. 30] czy ekologia informacji [Babik, 2002, s. 20].

### **Świadomość informacyjna**

Aby zaistniała sytuacja powinności moralnej odnoszącej się do działań podejmowanych przez człowieka w kontakcie z informacją, musi on orientować się w zakresie funkcjonowania w świecie informacji i mieć przynajmniej ogólną wiedzę na ten temat. Musi zatem posiadać świadomość informacyjną. Świadomość ta definiowana jest jako zdolność umysłu do odzwier-

---

<sup>1</sup> Na braki istniejących porządków prawnych i możliwości ich regulacji przepisami prawa krajowego i międzynarodowego oraz normami etycznymi wskazuje Joanna Kulesza w wartej polecenia książce pt.: *Ius internet. Między prawem a etyką*. Proponuje odwołać się do leżącej u podstaw prawa międzynarodowego koncepcji *ius gentium*, jako prawa narodów opartego na normach wspólnych wszystkim społecznościom (na prawie wyznaniowym i prawie natury), opartych na wzajemnym zaufaniu i słusności. Nowy porządek prawny w cyberprzestrzeni mógłby być oparty na wyłonionych i ukonstytuowanych normach etycznych wspólnych całej społeczności sieciowej, czyli na koncepcji *ius internet* [Kulesza, 2010, s. 248–250].

ciędlenia rzeczywistości wymagającej korzystania z informacji i technologii informacyjnych w celu zapewnienia rozwoju zarówno jednostki, jak i całego społeczeństwa we wszystkich dziedzinach życia [Batorowska, 2009, s. 54].

Inny punkt widzenia na świadomość informacyjną reprezentuje Małgorzata Abelite, definiując ją jako zdolność umysłu do celowej orientacji stanowiącej podstawę do tworzenia wiedzy i zapamiętywania [Abelite, 1999]. Natomiast w potocznym rozumieniu świadomość informacyjna to orientacja w tym, co się dzieje w społeczeństwie zdominowanym przez technologie informatyczno-komunikacyjne. Takie uproszczone spojrzenie na świadomość informacyjną przedstawia Barbara Kędzierska, proponując używanie tego określenia dla podkreślenia priorytetowego znaczenia kompetencji informacyjnych i uznania ich za warunek aktywności człowieka we współczesnej rzeczywistości [Kędzierska, 2004, s. 398].

Problemy definicyjne powodują, że pojęcie 'świadomość informacyjna' jest zamiennie używane z pojęciem 'świadomość informatyczna', podobnie jak kultura informacyjna utożsamiana bywa niesłusznie z kulturą informatyczną [Batorowska, 2009, s. 60–67]. Dlatego też w literaturze przedmiotu najczęściej eksponowany jest wymiar przedmiotowy świadomości informatycznej. Agnieszka Pawłowska zalicza do niej następujące elementy: świadomość znaczenia zasobów informacyjnych dla wzrostu gospodarczego kraju, tj. uznanie, że zasoby te mają znaczenie strategiczne; świadomość znaczenia technik informacyjnych (środków gromadzenia, przetwarzania, przechowywania i udostępniania informacji), tj. uznanie ich niezbędności, aby wykorzystać informacje do celów strategicznych; świadomość znaczenia sektora informacyjnego gospodarki, tj. produkcji informacji; świadomość funkcjonowania rynku dóbr i usług informacyjnych, tj. uznanie informacji za towar oraz dobro podlegające prawom własności [Pawłowska, 1999].

Wymiar ten jest istotny, ponieważ bezpośrednio rzutuje na wymiar przedmiotowy świadomości informacyjnej jednostki lub grupy, a oba wymiary kształtują kulturę informacyjną społeczeństwa. Świadomość informacyjna, w połączeniu z wartościami jakie uznaje jednostka lub grupa, wpływa na postawy wobec informacji kształtowane przez czynnik intelektualny (wiedza) i emocje (uczucia), czego konsekwencją są określone zachowania informacyjne. Zaliczenie do elementów składowych „świadomości” postaw, opinii, zachowań, zmienia rozumienie tego pojęcia. To świadomość wywiera wpływ na tworzenie wiedzy, postawy i zachowania.

Rozwój świadomości informacyjnej powinien być łączony z kultywowaniem zdolności umysłu do mądrego wykorzystania informacji z korzyścią dla innych; z odpowiedzialnością społeczną użytkownika wynikającą z rozumienia wagi znaczenia informacji dla rozwoju demokratycznego społeczeństwa; z umiejętnością przystosowania się do życia w społeczeństwie edukacyjnym, w którym permanentne uczenie się i komunikowanie staje

się stylem życia; z umiejętnością zachowania intelektualnej i emocjonalnej tożsamości (indywidualności i osobowości) w społeczeństwie informacyjnym; z umiejętnością rozumienia natury mediów pozwalającą na poznanie treści przekazu jakie ono niesie; z umiejętnością uświadamiania sobie zagrożeń wynikających z bezkrytycznego poruszania się w morzu informacji; z wiedzą dotyczącą mechanizmów atakowania naszych zmysłów; z refleksją nad różnicą pomiędzy informacją a wiedzą, wiedzą a mądrością [Batorowska, 2009, s. 109].

Niestety, znaczenie świadomości informacyjnej jest w naszym społeczeństwie wciąż niskie, a kompetencje w zakresie obrony człowieka przed dominacją technologii informacyjnych i zachowania przez niego tożsamości w świecie moralnie obojętnym, niewystarczające. Dlatego podejmowane są różne działania edukacyjne, których zadaniem jest nie tylko podniesienie poziomu kompetencji informacyjnych społeczeństwa, ale i wychowanie młodego pokolenia zgodne z zasadą zrównoważenia celów kształcenia technologicznego i kulturowego [Morbitzer, 2007, s. 163].

Przedstawienie tego zagadnienia wymaga sprecyzowania terminu podstawowego dla podjętych rozważań, czyli terminu *information literacy*<sup>2</sup>, często utożsamianego z alfabetyzacją informacyjną.

### ***Information Literacy***

IL rozumiane będzie w szerszym zakresie, niż alfabetyzacja informacyjna, sprawności informacyjne, elementarne umiejętności wyszukiwania informacji czy też szkolenie w zakresie tych umiejętności. IL to, zgodnie z ustaleniami takich badaczy jak Jeremy J. Shapiro i Shelley K. Hughes, nowa dziedzina nauk humanistycznych obejmująca obszar „od umiejętności użycia komputera i odnalezienia informacji do krytycznej refleksji nad naturą informacji samej w sobie, jej techniczną infrastrukturą oraz kontekstem i oddziaływaniem społecznym, kulturowym, a nawet filozoficznym” [Torlińska, 2004, s. 370]. Zaliczają ją do sztuk wyzwolonych, które dostarczają wiedzy nie tylko na temat co i jak stosować, ale też dlaczego. Obaj badacze łączą zatem IL z wiedzą o informacji i korzystaniu z niej, z umiejętnością dostrzegania społecznych, kulturowych i filozoficznych kontekstów korzystania z informacji, z refleksją na jej temat, z refleksją nad IL jako całością i wielowymiarową filozofią. Takie podejście do IL gwarantuje według nich przygotowanie ludzi do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym i jest podstawą humanistycznego wychowania. Służy także postępowi społecznemu i przeciwdziałaniu procesowi wykluczenia społecznego [Shapiro, Hughes, 1996].

<sup>2</sup> *Information Literacy* (IL) definiowana jest przez środowisko bibliotekarzy jako biegłość informacyjna, zaawansowany poziom kompetencji informacyjnych, proces rozwijania tych kompetencji, edukacja informacyjna [Lau, 2011].

Podobnie IL postrzegają Bill Johnston i Sheila Webber, którzy uznają ją za samodzielną dyscyplinę naukową i definiują jako zespół odpowiednich zachowań informacyjnych prowadzących do uzyskania informacji dopasowanej do potrzeb użytkownika, w celu etycznego i mądrego ich wykorzystania w społeczeństwie [Derfert-Wolf, 2005]. Ustalono zatem, że IL łączyć należy z uświadomieniem potrzeby informacyjnej, z umiejętnością dotarcia do źródeł informacji i odszukania w nich potrzebnych informacji, z potrzebą oceny wyników tego poszukiwania i umiejętnością krytycznego myślenia, z wiedzą jak wykorzystać uzyskane wyniki, a nade wszystko z odpowiedzialnością i etyką w pracy z informacją, umiejętnością komunikowania się i dzielenia pozyskaną informacją i wiedzą, a także umiejętnością zarządzania informacją i pozyskaną wiedzą<sup>3</sup>.

Artykuł nie jest jednak poświęcony eksplikacji pojęcia IL, lecz kwestii powinności moralnej społeczeństwa informacyjnego do permanentnego podnoszenia kompetencji informacyjnych i uczynienia z *information literacy* narzędzia profilaktyki zagrożeń generowanych przez cywilizację technologiczną.

### **Tezy, argumenty, wnioski**

Temat został ujęty w trzech tezach. Założono, że dzielenie się wiedzą i wspólne tworzenie repozytorium wiedzy jest etyczną powinnością członków społeczeństwa informacyjnego wobec siebie. Aby mogła rozwijać się idea Wikinonii – internetowego dobra wspólnego pozwalającego współuczestniczyć w tworzeniu [Hofmokl, 2009, s. 166–177], trzeba zmienić mentalność ludzi, ale nie musi iść za tym w parze zmiana zasad etycznych.

Podstawowe normy moralne nie mogą być kwestionowane tylko dlatego, że nie odpowiadają współczesnemu stylowi życia. Równocześnie zalety kultury RW<sup>4</sup>, kultury amatora, remisu, kompilacji, hakowania, kultury dopasowywania i łączenia nie mogą być traktowane w kategoriach przestępczości, bo rodzi to rozterki moralne i pomysły odrzucenia obowiązujących zasad aksjologicznych. Lawrence Lessig obawia się, że wychowamy generację przestępców i kryminalistów, skoro zabraniamy im uczestnictwa w kulturze „kopiuj-wklej”, uznajemy remiks za nielegalną formę wyrazu i wciąż tworzymy nowe ograniczenia prawne w zakresie stosowania „dozwolonego użytku”. W jego książce o rozkwicie sztuki i biznesu w gospodarce hybrydo-

<sup>3</sup> W książce *Kultura informacyjna* powołuję się między innymi na definicje IL sformułowane przez Ch. Armstrong, D. Boden, S. Town, M. Woolley, S. Webber, A. Abell, obowiązujące w CILIP (Chartered Institut of Library and Information Professionals), omawiam też szczegółowo problemy związane z eksplikacją tego pojęcia [Batorowska, 2009, s. 35–45].

<sup>4</sup> Lawrence Lessig wyróżnia dwa rodzaje kultury: profesjonalną RO (Read-Only) – „tylko do odczytu” przeznaczoną do prostego konsumowania i kulturę RW (Read-Write) – „do zapisu i odczytu”, z której powstaje twórczość amatorska [Lessig, 2009, s. 37].

wej czytamy: „wytoczyliśmy wojnę przeciw naszym dzieciom, a nasze dzieci staną się naszymi wrogami. Staną się przestępcami, tak jak sami je nazywamy” [Lessig, 2009, s. 287].

W tezie drugiej zwrócono uwagę na powinność dysponowania kompetencjami informacyjnymi gwarantującymi roztropne i etyczne funkcjonowanie w społeczeństwie informacyjnym oraz na istnienie kryzysu moralności wynikającego z braku zdolności człowieka do podporządkowania zdobyczy techniki potrzebom rozwoju osobistego. Ten brak zdolności potęgowany jest przez brak odpowiednio rozwiniętej świadomości informacyjnej i kompetencji informacyjnych. „Filozofia łatwości” promowana przez cywilizację technologiczną akceptuje bowiem zasady będące w sprzeczności z wartościami humanistycznymi i usprawiedliwia rezygnację człowieka z rozwijania wielu umiejętności, tylko dlatego, że systemy komputerowe wykonują powierzone zadania szybciej i dokładniej.

W związku z tym w tezie trzeciej uznano, że zrównoważony rozwój w obszarze kompetencji technologicznych i zrozumienia dla świata wartości dokonuje się poprzez wychowanie informacyjne. Oddziaływania wychowawcze skojarzone z przekazywaniem wiedzy na temat technologii informacyjnych przygotowują młodzież do godnego, opartego na podstawowych kategoriach aksjologicznych, korzystania z powszechnego dostępu do informacji oraz odpowiedzialnego uczestnictwa w procesie tworzenia wiedzy.

Wyeksponowano także wagę podjęcia działań naprawczych, np. poprzez wychowanie „ku wartościom”. Równocześnie stwierdzono, że kultura informacyjna, definiowana jako sfera aktywności człowieka kształtowana poprzez jego świadomość informacyjną, wartości wspierające potrzebę alfabetyzacji informacyjnej, postawy emitujące zachowania charakterystyczne dla dojrzałych informacyjnie użytkowników, oparte na zasadach etycznych i oceniane pozytywnie w procesie tworzenia wiedzy [Batorowska, 2009, s.73], może być środkiem profilaktyki zagrożeń ze strony technologii medialnych i informatycznych [Babik, 2006, s. 18–19].

Tak rozumiana kultura informacyjna jest bardzo przydatna w badaniach dotyczących edukacji informacyjnej i wdrażaniu jej do praktyki szkolnej. Charakteryzuje bowiem osoby racjonalnie korzystające z informacji i narzędzi informacyjnych, potrafiące wykorzystywać je do rozwiązywania problemów, podejmowania decyzji, budowania wiedzy, mające świadomość, że uzyskane dzięki nim wyniki służą nie tylko celom osobistym, lecz mogą być uznane za dobro dla innych. Wpisuje się w ten sposób w szkolne programy wychowawcze jak i w podstawy programowe kształcenia ogólnego.

## **Teza pierwsza – dzielenie się wiedzą i wspólne tworzenie repozytorium wiedzy jest etyczną powinnością społeczeństwa informacyjnego**

Powracając do tematu zobowiązań członków społeczeństwa względem siebie w zakresie dążenia do dojrzałości informacyjnej i kierowania się zasadami etycznymi w procesie tworzenia i korzystania z informacji uwagę skoncentrowano na argumentach przemawiających za traktowaniem dzielenia się wiedzą i uznania wspólnego tworzenia repozytorium wiedzy jako etycznej powinności tego społeczeństwa. Pierwszym z nich jest stwierdzenie, że pokolenie Internetu wychowane na etyce hackerskiej nie akceptuje praw chroniących własność intelektualną. Traktuje ono Internet jako nowe dobro wspólne, którego podstawową wartością jest indywidualna wolność i osobista autonomia w relacji do zasobów materialnych i intelektualnych [Hofmokl, 2009, s. 15]. Wolność ta wskazuje na relację użytkowników globalnej sieci z charakteryzującymi ją zasobami materialnymi i niematerialnymi<sup>5</sup>.

Justyna Hofmokl przywołuje ustalenia takich badaczy jak Gerald Bernbom i Charlotte Hess, według których Internet definiowany jest jako globalny zbiór różnorodnych, wzajemnie ze sobą powiązanych zasobów traktowanych jako dobra wspólne, które rozpatrywać można w wymiarze fizycznej infrastruktury sieciowej (sieciowe *commons*), w wymiarze zasobów informacyjnych (informacyjne *commons*) bądź globalnego forum komunikacyjnego (społeczne *commons*) [Hofmokl, 2009, s. 188–189]. W tych trzech wymiarach toczy się walka o zachowanie wolności obywatelskich, wolności słowa i ochrony dziedzictwa kulturowego<sup>6</sup>. Najważniejsza dla użytkowników sieci jest walka z barierami swobodnej dystrybucji zasobów informacyjnych (stron www, plików tekstowych i multimedialnych, katalogów, baz danych, zasobów archiwów i bibliotek cyfrowych, kolektywnych repozytoriów wiedzy, np. encyklopedii internetowych, blogów, internetowych

<sup>5</sup> W rozważaniach na ten temat nie można pominąć wprowadzonego do literatury przez Isaię Berliana rozróżnienia pomiędzy wolnością pozytywną (wolność do) a negatywną (wolność od). Wolność negatywna polega na braku ograniczenia czyjegoś działania i nie stwarzania mu przeszkód. Jest to też wolność, związana z powstrzymaniem się państwa od nakładania jakichkolwiek ograniczeń na jednostki. Określana jest wolnością pozorowaną charakteryzującą ludzi bezrefleksyjnie wolnych, którzy nie zauważają ryzyka wolności. Natomiast wolność pozytywna wymaga umiejętności dokonywania oceny swoich motywacji do działania, swoich celów i przeszkód w ich realizacji oraz rozważania ich w kontekście dobra i zła moralnego. Jest to wolność prawdziwa charakteryzująca ludzi refleksyjnie wolnych, świadomych ryzyka wolności, ale nie rezygnujących z niej. [Szahaj, 2012, s. 201–202, 211; Hofmokl, 2009, s. 18].

<sup>6</sup> Podział Internetu na warstwę fizyczną, logiczną i treści przedstawił Lawrence Lessig, koncentrując uwagę głównie na warstwie treści. Zapoznając z istotą licencji Creative Commons opisał zakres wolności wykraczający poza standardowy model prawa autorskiego, na bazie której może budować każdy [Lessig, 2005, s. 311–312].



rekomendacji, zbiorów społecznego porządkowania treści itp.). Sprzeciw przeciwko tworzeniu oprogramowania o zamkniętym kodzie źródłowym jest także sprzeciwem przeciwko odbieraniu wolności użytkownikom, którzy nie mogą w swobodny sposób uruchamiać, kopiować, rozpowszechniać, analizować, ulepszać programów komputerowych.

Równie ważne jest rozwiązanie problemu nieprzystosowania obecnych rozwiązań legislacyjnych, szczególnie w zakresie prawa autorskiego, oraz problemu podważania ideologicznych podstaw tego prawa w jego oryginalnej postaci [Hofmokl, 2009, s. 155, 157–158]. Zadaniem prawa autorskiego jest bowiem nie tylko obrona przywilejów twórców dóbr intelektualnych, ale i użytkowników tych dóbr, którzy po upływie obowiązującego czasu ich ochrony powinni mieć możliwość swobodnego wykorzystywania „uwolnionych” wytworów we własnej twórczości. Taka formuła prawa stanowi podstawowy warunek rozwoju kultury, oświaty, nauki w skali globalnej. Tymczasem prawo autorskie coraz częściej służy wykonawcom, wydawcom, firmom, koncernom i spadkobiercom praw autorskich a nie samym twórcom i odbiorcom ich dzieł.

Wolny dostęp do zasobów komputerowych, informacyjnych i komunikacyjnych jest podstawą istnienia cyfrowych tubylców, którzy najwyżej cenią sobie wspólne tworzenie i pomnażanie dóbr, a wspólną konsumpcję tych dóbr traktują jako pochodną procesu współtworzenia [Hofmokl, 2009, s. 185]. W związku z tym twierdzą oni, że sukces można odnieść tylko w wyniku dzielenia się wiedzą, a nie jej utajniania.

Charakteryzuje ich także świadomość przynależności do grupy prosumentów i występowania w roli twórcy i odbiorcy równocześnie, świadomość dostępu do sieci, kontaktu z innymi, bycia włączonym do społeczności internetowych. Ponieważ sieć jest zaprzeczeniem założenia, że przepływ informacji następuje od ekspertów do pasywnych konsumentów, jako prosumenci czynnie uczestniczą w rekomendowaniu i odradzaniu produktów lub usług, kupują to, co polecają i opiniują inni a nie to, co jest reklamowane, są aktywnymi użytkownikami logosfery, włączają się w prace projektowe za pomocą mechanizmów Wiki, dynamicznie uczestniczą w dialogu marketingowym [Tapscott i Williams, 2008, s. 214–218].

Generalizując, można uznać, że pokolenie Internetu wymaga środowiska pracy zorganizowanego wokół zasad współpracy i partnerstwa [Benkler, 2008, s. 75–76]. W erze sieciowej gospodarki informacyjnej Lawrence Lessig i Yochai Benkler akcentują znaczenie tzw. gospodarki wymiany i produkcji partnerskiej opartej na pozamonetarnych wartościach, takich jak przyjaźń, wzajemne służeńie sobie radą i wsparcie duchowe [Kulesza, 2010, s. 252–253]. Współuczestnictwo i partnerstwo w tworzeniu wiedzy wymaga od osób biorących udział w tym procesie refleksji nad *information literacy*, dostrzegania społecznych i kulturowych kontekstów korzystania z informacji oraz jej mądrego i etycznego wykorzystania. Wymaga również

przedefiniowania dotychczasowej hierarchii wartości, w której gratyfikacja materialna miała główne znaczenie w ustalaniu priorytetów.

W cyberkulturze zaspokajanie potrzeby uczestniczenia w budowaniu wspólnego repozytorium wiedzy, wymiany informacji, współdzielenia, partnerstwa, kontaktu, komunikacji jest uznawane przez młode pokolenie za wartości podstawowe i powinność względem rozwoju ludzkości. Dlatego cyfrowi tubylcy kulturę wiedzy utożsamiają z kulturą uczestnictwa w procesie tworzenia wiedzy i optują za ukonstytuowaniem się kultury RW (Read-Write). Wikipedyści, twórcy wolnych treści, czy twórcy wolnego oprogramowania kierują się w swoim działaniu głównie motywacjami wewnętrznymi, do których Justyna Hofmokl zalicza możliwość wewnętrznego rozwoju, stałego udoskonalania własnych artykułów, osobistą satysfakcję związaną także z samodoskonaleniem się, przyjemność wynikającą z udziału we wspólnym rozwiązywaniu problemu, identyfikację z projektem i ideami Wikipedii, zabawę, chęć przekazania posiadanej wiedzy innym, poczucie działania we wspólnocie ludzi utożsamiających się z ideologią i etyką hackerską, z ruchem *open source* a w mniejszym stopniu z motywacjami zewnętrznymi, takimi jak uznanie społeczne, reputacja, sława, prestiż zawodowy, profity finansowe [Hofmokl, 2009, s. 98–99, 170].

Niemniej analiza współczesnej gospodarki hybrydowej doprowadziła Chrisa Anderssona i Yohaia Benklera do wniosku, że „uznanie, popularność, estyma w cyberprzestrzeni z łatwością przekładają się także na wartości ekonomiczne” [Kulesza, 2010, s. 256]. W związku z tym wiele przedsięwzięć o charakterze altruistycznym może przynieść ich uczestnikom wymierne korzyści materialne [Benkler, 2008, s. 114–115].

Podsumowując, należy stwierdzić, że przyjęcie zasady dzielenia się wiedzą wymaga ułatwienia, tam gdzie to możliwe, oraz zmiany przekonań moralnych i systemów prawnych. Jak konkluduje Joanna Hofmokl, w sytuacji gdy „reguły formalne organizacji nie są zbieżne z normami i wartościami wyznawanymi przez członków społeczności, mogą się wykształcić tzw. „normy oporu” wywołujące zmianę reguł [Hofmokl, 2009, s. 201]. Ponieważ cyfrowych tubylców charakteryzuje naturalna zdolność do remiksowania mediów, kompilowania i hakowania produktów, a sieć traktowana jest przez nich jako wielka maszyna do kopiowania plików, więc takie „normy oporu” będą powstawać i będzie to proces nieunikniony i naturalny.

Jednak w świecie technologii Web 2.0 wykorzystuje się twórczy wysiłek innych ludzi. Andrew Keen sprzeciwia się kradzieży własności intelektualnej i „kultowi amatora”, obwiniając go o upadek kultury RO tworzonej przez profesjonalistów. Natomiast w promowaniu kultury RW upatruje przyczynę zniekształcenia i wypaczenia wartości humanistycznych i kultury ludzkości. W związku z tym bardzo ostro krytykuje teorie Lawrence Lessiga nazywając je błędnymi i niebezpiecznymi [Keen, 2007, s. 137, 138].

Joanna Kulesza próbuje pogodzić oba stanowiska, proponując wypracowanie nowych norm, które nie będą obalały dotychczasowego porządku aksjologicznego. W zakończeniu swojej książki pisze »regulacja cyberprze-strzeni możliwa jest poprzez połączenie reguł etycznych wypracowanych przez „obywateli sieci” ze zmodyfikowanymi normami prawa pozytywnego. Takie zadanie spełnić może „ius internet” – czyli zdekodowanie zasad etycznych, wspólnych wszystkim kulturom na potrzeby elektronicznej wymiany XXI wieku« [Kulesza, 2010, s. 264].

Powinność członków społeczeństwa informacyjnego względem siebie w zakresie IL należy zatem postrzegać jako zobowiązanie etycznego wykorzystywania narzędzi i kompetencji umożliwiających współtworzenie wiedzy i zwiększenie aktywności we wszystkich sferach życia poprzez rozwój świadomości informacyjnej własnej i całych społeczności. To także powinność wobec innych w zakresie przeciwdziałania procesowi wykluczenia społecznego, będącego konsekwencją funkcjonowania w świecie wysoko rozwiniętych technologii.

W konkluzji powyższych rozważań ustalono, że wychowanie informacyjne, kompetencje informacyjne, a szczególnie kultura informacyjna społeczeństwa stwarzają warunki do przeciwstawienia się kwestionowaniu podstawowych norm moralnych tylko dlatego, że nie odpowiadają one współczesnemu stylowi życia. Wojciech Jerzy Bober stawiając następujące pytania: czy rozwój techniki kwestionujący ogólne przepisy etyczne, jest wystarczającym uzasadnieniem konieczności dokonania zmian w istniejącej etyce, po to żeby człowiek mógł sprostać wyzwaniom i zagrożeniom cywilizacyjnym?, czy nowa etyka (etyka ponowoczesna, etyka przyszłości, nowa świadomość etyczna) człowieka żyjącego w świecie wysoko rozwiniętych technologii ma być związana z odrzuceniem dawnego sposobu interpretowania rzeczywistości i ze zmianą perspektywy moralnej i ma opierać się na ponowoczesnym sposobie bycia?, czy stare zasady etyczne tracą swą wartość i staną się przeżytkiem?. I odpowiada stanowczo, że nowa etyka jest radykalnie niemożliwa [Bober, 2008, s. 127–131, 148].

### **Teza druga – posiadanie kompetencji informacyjnych jest powinnością wpływającą na roztropne i etyczne funkcjonowanie w społeczeństwie informacyjnym**

Wszystkie sektory gospodarki narodowej oraz uczestnictwo w kulturze i nauce wymaga dostępu do technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz kompetencji informacyjnych i informatycznych. Jednak większość użytkowników sieci nie wykorzystuje możliwości oferowanych przez systemy wyszukiwawcze i roboty przeszukujące zasoby Internetu. Ludzie najczęściej sięgają do pierwszych wyników wyszukiwawczych zaproponowanych przez Google, gdy wiele wartościowych informacji znajduje się w głębszych war-

stwach danych dostarczanych przez wyszukiwarkę. Także ograniczenie się do efektów wyszukiwania dostarczonych przez jedną wyszukiwarkę można uznać za ułatwienie, którego konsekwencją jest nieświadomość istnienia wielu zasobów informacji i zawężenie obszaru własnej wiedzy<sup>7</sup>. Zjawisko takie jest szczególnie szkodliwe, ponieważ młode pokolenie powszechnie uznaje Internet za podstawowe i jedyne źródło informacji i chociaż korzysta z coraz inteligentniejszych programów wyszukiwawczych, to jednak „wyszukanie specyficznej informacji ciągle wymaga sformułowania precyzyjnego pytania i korzystania z formularzy zaawansowanych, co nie jest powszechne” [Derfert-Wolf, 2007, s. 2]<sup>8</sup>.

Lidia Derfert-Wolf zwraca przy tym uwagę, że istnieją zasoby sieci trudno dostępne dla standardowych wyszukiwarek, określane jako „ukryty Web”. Do zasobów „sieci ukrytej” zalicza głównie relacyjne bazy danych, większość katalogów i innych baz tworzonych przez biblioteki, archiwa czasopism, gazet itd.<sup>9</sup>. Wyszukiwarka potrafi dotrzeć najczęściej tylko do strony głównej bazy, ale nie potrafi zadać bazie danych pytania, a operacja ta jest wymagana przez serwis, aby móc wygenerować odpowiedź. Wielu użytkowników nie zdaje sobie także sprawy, że umiejętność wyszukiwania i selekcji źródeł informacji nie jest równoznaczna z dotarciem do informacji relewantnej [Babik, 2010, s. 26]. W konsekwencji brak umiejętności wyszukiwania informacji powoduje wykluczenie użytkownika sieci z grupy obywateli uczących się i z klasy uprzywilejowanego digitariatu. Obywatel „informujący się” stoi bowiem na najniższym szczeblu organizacji społeczeństwa informacyjnego [Morbiter, 2007, s. 141]<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Technologii nie należy postrzegać tylko w kontekście zagrożenia sprawności intelektualnych człowieka wynikających z „ułatwienia”, gdyż są równocześnie narzędziem pomagającym zapanować nad przeladowaniem sieci informacjami. Umiejętność selekcji może być wspierana, np. przez technologie wspomagające ocenę jakości wyszukanych informacji, np. Alexa, IE Inspektor [Bednarek-Michalska, 2007, s. 7–10], ale użytkownik musi znać te narzędzia i umieć je zastosować.

<sup>8</sup> Z analizy raportu UCL (University College London) z 2008 roku dotyczącego zachowań informacyjnych użytkowników wywodzących się z pokolenia Google (Information behaviour of the researcher of the future) wynika, że pokolenie to nie należy wcale do ekspertów w wyszukiwaniu informacji, ich umiejętności w obsłudze komputera nie idą w parze z umiejętnościami informacyjnymi, a nawet następuje obniżenie poziomu tych umiejętności.

<sup>9</sup> Dotarcie do tych zasobów sieci uzależnione jest od technologii, w której powstają owe „ukryte zasoby sieci” oraz od sposobu współpracy z robotem konkretnej wyszukiwarki (a te najczęściej nie współpracują z wyszukiwarką Google). W związku z tym dostęp do niektórych z tych zasobów jest sporadyczny [Derfert-Wolf, 2007, s. 1].

<sup>10</sup> Obywatel informujący się to osoba, która posiada kompetencje konieczne do uzyskiwania przy pomocy narzędzi teleinformatycznych potrzebnych mu informacji, ma też umiejętność precyzyjnego formułowania własnych potrzeb informacyjnych oraz jest przygotowany do procesu samokształcenia: Nad modelem obywatela informującego się usytuowano model obywatela komunikującego się, obywatela uczącego się i obywatela tworzącego produkty i usługi cyfrowe [Morbiter, 2007, s. 141–144].

Dlatego powinnością każdego obywatela społeczeństwa informacyjnego jest ciągle podnoszenie kompetencji informacyjnych i rozwijanie cech osobowych oczekiwanych na nowym rynku pracy, takich jak: rzetelność, umiejętność formułowania problemu i jego rozwiązania, zdolność do uczenia się, współpracy i wyťažonej pracy, dostosowywanie się do nieoczekiwanych sytuacji, innowacyjność, troska o jakość wyrobów i usług [Furmanek, 2008, s. 435–436]. Jak stwierdza Waldemar Furmanek, współczesny „rynek pracy ewoluuje w kierunku rynku kompetencji”, wśród których najwyżej cenione są umiejętności współpracy i współdziałania (wynikające z konieczności komunikowania się ludzi wykorzystujących technologie informacyjne), następnie samodyscyplinowanie i samodzielność polegające na umiejętności dostrzegania i formułowania problemów oraz doboru procedur ich rozwiązania z wykorzystaniem technologii informacyjnych, a także przygotowanie interdyscyplinarne, polegające na byciu ekspertem nie tylko w swojej specjalności [Furmanek, 2008, s. 438]. W konkluzji autor stwierdza, że każda praca wymaga wysiłku fizycznego, psychicznego i duchowego oraz określa aktywność człowieka ukierunkowaną na przekształcanie, przetwarzanie i przemianę stanu istniejącego w stan oczekiwany [Furmanek, 2008, s. 94]. Można więc za cytowanym autorem powtórzyć, że praca człowieka w warunkach społeczeństwa informacyjnego staje się wielką siłą etyczną.

Tymczasem mamy do czynienia z negowaniem przez cywilizację technologiczną „filozofii trudu” i promowanie „filozofii łatwości”, która pozostaje w sprzeczności z takimi wartościami humanistycznymi, jak: praca, wysiłek, fachowość, poszanowanie, prawda, wiarygodność, wnikliwość, odpowiedzialność, rozważa, podmiotowość, prywatność, niezależność itp. Dla Józefa Bańki odrzucenie „filozofii trudu” jest niebezpiecznym symbolem kierunkowym cywilizacji technologicznej, gdyż „zagroza idei współczesnej szkoły, która również przez środki techniczne zmierza ku „ułatwieniu” [Bańka, 1980, s. 412]<sup>11</sup>. „Filozofia łatwości” odrzuca wysiłek potrzebny do stania się dojrzałym informacyjnie i bycia kompetentnym informacyjnie. Jest też przyczyną powstawania różnych „chorób z ułatwienia”. Przykładem może być rezygnacja z wysiłku potrzebnego do samodzielnego wyszukiwania, selekcji i korzystania z różnych źródeł, która powoduje zanik umiejętności intelektualnych i informacyjnych. Wynika ona z przekonania, że inteligentne wyszukiwarki i sieci semantyczne są w stanie odnaleźć dowolną informację odpowiednio dopasowaną do indywidualnych potrzeb

---

<sup>11</sup> Obawę tę podtrzymuje Mirosława Nowak-Dziemianowicz, propagując typ szkoły konserwatywnej, bowiem w świecie kultury natychmiastowości nastawionej na przyjemność i bagatelizującej wysiłek, celowe jest promowanie edukacyjnej ideologii konserwatywnej, wprowadzającej młodzież w kulturę (wychowanie do uczestnictwa w kulturze). Szkoła musi być nieco bardziej konserwatywna w sensie pielęgnowania tradycyjnych wartości. Bo wolność przerodzi się w dowolność i anarchię [zob. też Nowak-Dziemianowicz, 2012].

i zainteresowań użytkownika [Polański, 2010, s. 349]. Tymczasem człowiek o umyśle zaprogramowanym zgodnie ze schematami porządkującymi informacje przez media interaktywne, dociera do tego, na co pozwalają mu te schematy, a ponieważ, jak pisze Derick deKerckhove, w sieci „struktury myślowe istnieją pod przykrywką programów, ale nie można ich zobaczyć”, łatwo więc manipulować niekompetentnym i nieświadomym informacyjnie użytkownikiem [Kreckhove, 2001, s. 139].

Korespondują z tym stanowiskiem słowa Zbigniewa Polańskiego, który stwierdza, że „świat technologii informatycznych jest innym światem, który zdaje się drwić z intelektu zwykłego człowieka w zderzeniu z techniką” [Polański, 2010, s. 321]<sup>12</sup>. Do „chorób z ułatwienia” można zatem zaliczyć uzależnienie intelektualnych i fizycznych funkcji człowieka od technologii informatyczno-komunikacyjnych oraz utratę samodzielności i autonomii w świecie maszyn. Włodzimierz Gogołek przestrzega przed pokusą korzystania z ułatwień technologii informacyjno-komunikacyjnych, gdyż jest ona często wystarczająca, by zrezygnować z samodzielności w wykonywaniu czynności związanych z wysiłkiem intelektualnym i z samodzielną pracą koncepcyjną [Gogołek, 2009, s. 55–56]. Pokusa korzystania z ułatwień technologicznych dotyczy także futurologicznego problemu integracji mózgu człowieka z Internetem i przekraczania przez człowieka jego psychofizycznych uwarunkowań i ograniczeń [Morbiter, 2007, s. 338–343]. Człowiek w kontakcie z technologiami komputerowymi zawsze powinien mieć alternatywne rozwiązanie. Zbigniew Polański, podsumowując rozdział zatytułowany „Szkoła przetrwania wśród komputerów” w książce o komputerowym raj, pisze: „budujemy budynki z elektrycznymi windami, lecz obok są zwykle schody – i tak powinno być z wszystkimi urządzeniami technicznymi sterowanymi przez komputery” [Polański, 2010, s. 335]. Te schody to alegoryczna bariera pomiędzy tym, co należy zarezerwować dla naturalnej potęgi ludzkiego umysłu i uniwersalnych wartości etycznych, a potencjałem wirtualnego świata. Możliwość skorzystania z tych schodów jest dla Włodzimierza Gogołka gwarancją autonomiczności człowieka w świecie technologii informacyjno-komunikacyjnych.

Czy zatem praca wymagająca trudu, kompetencji i czasu traci sens w nowej kulturze hiperkapitalizmu, w której według Jeremiego Rifkina każe się płacić za każdą chwilę życia? Wszak „dowolną informację łatwo znaleźć, ale sprzedać udaje się tylko taką, do której znalezienia wykorzystano wiedzę, odpowiednie umiejętności, cierpliwość i doświadczenie” [Nowak, 2006, s. 189].

---

<sup>12</sup> Nie tylko programista i jego program komputerowy może sterować zachowaniami użytkowników sieci. Włodzimierz Gogołek ostrzega przed personalizacją komputerów, tj. procedurą aktywnego udziału maszyn podczas komunikacji z użytkownikiem i bardzo szczegółowym opisem profilu uczestnika procesu komunikacji, który można wyrazić w formie procedur opisanych specjalnymi algorytmami i wykorzystać do przewidywania zachowań (też emocjonalnych) danej osoby, także przez maszyny [Gogołek, 2010, s. 103].

Powyższe konstatacje wzmacniają aktualność poglądów Józefa Bańki sformułowanych przed ponad trzydziestu laty, że mamy do czynienia z kryzysem moralności wynikającym z braku zdolności człowieka do podporządkowania zdobyczy techniki potrzebom rozwoju osobistego [Bańka, 1980, s. 200]. Dlatego szukanie w rozwoju technologii informatyczno-komunikacyjnych przyczyn powstawania zachowań niezgodnych z obowiązującymi wartościami aksjologicznymi, takimi jak: uczciwość, fachowość, odpowiedzialność, prawda, jest błędne. Technologie te nie są przyczyną kryzysu dotychczasowych zasad etycznych, kryzys tkwi w człowieku i jego podatności na oddziaływanie technologii. Uzewnętrznia się także w powszechnej wśród młodzieży akceptacji „kultury cytatu”, kultury wyrwanej z kontekstu, techniki „kopiuj-wklej”, skrótowości, powierzchowności, fragmentaryczności, która niewiele ma wspólnego z kulturą pracy i „filozofią wysiłku”. Takie zachowanie zagraża podstawom społeczeństwa, które zostało stworzone dzięki ciężkiej pracy, innowacji i osiągnięciom intelektualnym profesjonalistów reprezentujących kulturę i naukę [Keen, 2007, s. 139].

Ponadto dostęp do informacji w sieci nie jest równoznaczny ze zdolnością do aktywnego uczestniczenia w procesach opartych na „zbiorowej inteligencji” i z zajmowaniem uprzywilejowanego miejsca w społeczeństwie informacyjnym. Aktywność wymaga bowiem pracy i wysiłku. Należy zgodzić się z Waldemarem Furmankiem, że „w aktywności człowiek ujawnia najwyraźniej swoje ludzkie potencjalności”, a celem podejmowanej aktywności jest doskonalenie siebie oraz swojego środowiska oraz spełnianie swoich twórczych możliwości [Furmanek, 2008, s. 92–93].

Kryzys człowieka niezdolnego do podporządkowania sobie zdobyczy techniki uzewnętrznia się nie tylko w wierze w „szlachetność amatora”, ale także w zawierzeniu „zbiorowej inteligencji”, „zbiorowej wiedzy”, „mądrości tłumu” jako systemowi kształtującemu opinie i oceny użytkowników sieci. Andrew Keen pokusił się o stworzenie kontrowersyjnego pojęcia „cyfrowy darwinizm”, które ma odzwierciedlać to zjawisko. Określił nim zasadę przetrwania w sieci tylko tych internautów, na których wpisy do Internetu będzie najwięcej „kliknięć”, i którzy będą najgłośniejsi i najbardziej zatwardziali w swoich przekonaniach [Keen, 2007, s. 35].

Tak skrajnego podejścia do „zbiorowej wiedzy” nie podziela Pierre Lévy, który podkreśla, że „mądrość tłumu nigdy nie zastąpi jednostce własnej inteligencji, osobistego wysiłku i czasu koniecznego na naukę, poszukiwanie, ocenę i integrację ze wspólnotami. Sieć nigdy nie będzie za nas myśleć!” [Lévy, 2002, s. 390]. Powracając do kontekstu aksjologicznego, zakończyć można tę część artykułu konkluzją Józefa Bańki na temat technologii informacyjnej. Uczony uważa, że chociaż ułatwia ona człowiekowi życie, to jednocześnie odbiera mu te wartości, które swą siłą czerpią z wysiłku pokonywania przeszkód [Bańka, 1980, s. 30]. Wszak już w szóstym wieku

naszej ery filozof Michel de Montaigne napisał w *Essais*, że „cnota nie idzie w parze z łatwością” [de Montaigne, 2004], o czym pokolenie Googli zdaje się nie wiedzieć.

### **Teza trzecia – zrównoważony rozwój w obszarze kompetencji informacyjnych i zrozumienia dla świata wartości dokonuje się poprzez wychowanie informacyjne**

Na początku artykułu zaznaczono, że świadomość informacyjna jest konieczna, aby zaistniała sytuacja powinności moralnej odnoszącej się do działań podejmowanych przez człowieka w kontakcie z informacją. Świadomość informacyjna kształtuje bowiem kulturę informacyjną społeczeństwa a humanistyczne walory korzystania z informacji świadczą o dojrzałości informacyjnej jego członków. Aby wychować dojrzałych informacyjne użytkowników, nie wystarczy wyposażyć ich w umiejętności informatyczne i wiedzę z zakresu współczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych.

Konieczny jest zrównoważony rozwój młodzieży zarówno w obszarze kompetencji informacyjnych jak i zrozumienia dla podstawowych wartości humanistycznych [Morbitzer, 2007, s. 336–337]. Osiągnąć go można poprzez wychowanie i edukację informacyjną. Manipulowanie człowiekiem kompetentnym informacyjnie jest ograniczone, bowiem właśnie kompetencje informatyczne pozwala na zachowanie własnej tożsamości. Ułatwienie techniczne, o którym pisano, wprowadza jednak na miejsce „idei trudu” pojęcie łatwości, a współczesna szkoła, która poprzez środki techniczne zmierza ku ułatwieniu, musi przeciwstawiać się tym niebezpiecznym tendencjom i być konserwatywna w zakresie pielęgnowania tradycyjnych wartości.

Wiesław Babik traktuje szeroko pojętą IL (kulturę informacyjną) jako najważniejszy sposób przeciwdziałania zagrożeniom wynikającym z funkcjonowania w świecie zdominowanym przez technologie informacyjno-komunikacyjne. Stawia przed szkołą i innymi instytucjami edukacyjnymi priorytetowe zadanie kształtowania IL, gdyż uruchamia ona u uczniów odpowiednie mechanizmy obronne. Stanowi zatem ważny środek profilaktyki w zakresie zagrożeń generowanych przez społeczeństwo informacyjne i cywilizację medialną [Babik, 2006, s. 18–19]. Podobną funkcję w profilaktyce skutków postępu technologicznego pełni eutyfronika, której sens tkwi w refleksji nad wartościami humanistycznymi w zderzeniu ze współczesną cywilizacją. Józef Bańka z namysłu nad przedłużeniem intelektualnych możliwości człowieka przez komputery, wyciąga wniosek, że coraz mniej rozumiemy technologie informatyczne i tracimy nad nimi kontrolę, przez co obraca się ona przeciwko człowiekowi, doprowadzając do jego technologicznego zniewolenia. Gdy tymczasem nie chodzi o uczynienie ludzi sprawniejszymi intelektualnie i informacyjnie, lecz głównie o takie ich wychowanie, aby nie byli „moralnie obojętni” [Bańka, 1979, s. 33].



Szczególną rolę w walce z dominacją mediów posługujących się obrazem, wywołujących negatywne skutki w procesie edukacji przypisuje się jednemu z komponentów kultury informacyjnej, logosferze, która sprzyja dociekliwości intelektualnej oraz dbaniu o porządek i harmonię w obszarze pojęć, wartości, idei i zasad moralnych, zapobiega więc powstającemu w jednostce niebezpiecznemu chaosowi w dziedzinie informacji [Lepa, 2006, s. 123].

Kultura informacyjna stanowi także skuteczny sposób walki z „chorobami z ułatwienia”, z „chorobami informacyjnymi”, z postawami proklientkim, z manipulacją i wpływem massmediów oraz technologii informacyjnej na psychikę człowieka, broni przed wchłonięciem przez zewnętrzne modele psychiczne [Batorowska, 2009]. Równocześnie przyczynia się do pielęgnowania i rozwijania społecznie akceptowanych postaw. Bariery utrudniające jej upowszechnianie potęgują różne patologie typowe dla cywilizacji technologiczno-medialnej.

Dlatego terapia kultury informacyjnej musi być terapią, w której główny akcent położony jest na użytkownika i rozwój jego świadomości informacyjnej, budowanie jego systemu wartości, wychowanie zgodne z etyką korzystania z informacji. Wymaga to podjęcia takich działań oraz zastosowania metod i technik, które przywracałyby i utrwały wartości wspierające potrzebę alfabetyzacji informacyjnej i kształtowałyby dojrzałe informacyjnie zachowania. Pozytywny charakter kultury informacyjnej wpływa na rozwój osobowości człowieka. Stwarza ona możliwość do poznania samego siebie, do odkrywania prawdy o sobie i uświadomienia, jakie faktycznie wartości są ważne w jego życiu. Można zatem powiedzieć, że kultura informacyjna pełni funkcję terapeutyczną<sup>13</sup>. Pomaga zminimalizować, bądź likwidować problemy natury społecznej. Z jednej strony pomaga człowiekowi zrozumieć siebie i otaczającą rzeczywistość oraz wyposaża w narzędzia umożliwiające zachowanie własnej tożsamości. Z drugiej staje się gwarantem etycznych zachowań w procesie komunikacji i środkiem zapewniającym relacje z innymi użytkownikami w lokalnej i globalnej przestrzeni informacyjnej [Batorowska, 2009, s. 432–433].

W konkluzji należy stwierdzić, że posiadanie i wykorzystywanie kompetencji informacyjnych jest powinnością ludzi względem siebie, gdyż pomaga w roztroprnym i etycznym funkcjonowaniu w społeczeństwie informacyjnym, natomiast wychowanie informacyjne, wychowanie „ku wartościom” i szerzenie kultury informacyjnej jest powinnością państwa względem swoich obywateli, w celu zagwarantowania im godnego życia w tym społeczeństwie i przeciwdziałania zjawiskom wykluczenia społecznego i technologicznego.

---

<sup>13</sup> Janusz Morbitzer powołując się na poglądy J. Bańki i książkę J. Naisbitta i D. Philippsa *Technologia w poszukiwaniu sensu*, uważa, że eutyfronika może być rozpatrywana jako współczesna terapia humanistyczna, której cechą jest dążenie do harmonii między strefą rozumu a strefą emocji [Morbitzer, 2007, s. 336].

**Bibliografia**

- Abelite M. (1999), *Świadomość informacyjna studentów pedagogiki rewalidacyjnej*. W: *Świadomość informatyczna społeczeństwa. II Krajowa Konferencja z cyklu: Problemy Społeczeństwa Globalnej Informacji*. Szczecin, czerwiec 1999. [online] [dostęp 2.09.2005]. Dostępny w World Wide Web: <http://iiwz.univ.szczecin.pl/zsgi/html/index/html>.
- Babik W. (2002), *Ekologia informacji – wyzwania XXI wieku*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej”, nr 1 (37), s. 20–25.
- Babik W. (2006), *O niektórych chorobach powodowanych przez informację*. W: *Komputer w edukacji*. Red. J. Morbitzer. Kraków, s. 15–20.
- Babik W. (2010), *O natłoku informacji i związanym z nim przeciążeniu informacyjnym*. W: *Człowiek Media Edukacja*. Red. J. Morbitzer. Kraków, s. 21–27.
- Bańka J. (1979), *Cywilizacja – Obawy – Nadzieje*. Warszawa.
- Bańka J. (1980), *Filozofia techniki. Człowiek wobec odkrycia naukowego i technicznego*. Katowice.
- Batorowska H. (2009), *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji*. Warszawa.
- Benkler Y. (2008), *Bogactwo sieci. Jak produkcja społeczna zmienia rynki i wolność*. Warszawa.
- Bednarek-Michalska B. (2007), *Ocena jakości informacji elektronicznej. Pułapki sieci*. W: *Materiały konferencyjne II Seminarium z cyklu: INFOBROKER: Wyszukiwanie i przetwarzanie cyfrowych informacji*. Centrum Promocji Informatyki, Warszawa, 17 kwietnia 2007 r.
- Bober W. J. (2008), *Powinność w świecie cyfrowym. Etyka komputerowa w świetle współczesnej filozofii moralnej*. Warszawa.
- Borkowska-Nowak M. (2012), *Dialektyka tożsamości i różnicy w ujęciu Charlesa Taylora*. W: *Charlesa Taylora wizja nowoczesności. Rekonstrukcje i interpretacje*. Red. Ch. Grabowski, J.P. Hudzik, J. Kłos. Warszawa, s.75–90.
- Derfert-Wolf L. (2005), *Information literacy - koncepcje i nauczanie umiejętności informacyjnych*. „EBIB. Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [online] nr 1 (62). [dostęp 2012-05-6]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2005/62/derfert.php>.
- Derfert-Wolf L. (2007), *Odkrywanie niewidzialnych zasobów sieci*. W: *Materiały konferencyjne II Seminarium z cyklu: INFOBROKER: Wyszukiwanie i przetwarzanie cyfrowych informacji*. Centrum Promocji Informatyki, Warszawa, 17 kwietnia 2007 r.
- Furmanek W. (2008), *Zarys humanistycznej teorii pracy (z perspektywy pedagogiki pracy)*. Toruń.
- Gogołek W. (2009), *Dominacja komunikacyjna maszyn? W: Komputer w edukacji*. Red. J. Morbitzer. Kraków, s. 51–56.
- Gogołek W. (2010), *Spolegliwość komputerów – personalizacja*. W: *Człowiek Media Edukacja*. Red. J. Morbitzer. Kraków, s. 100–104.

- Hofmokl J. (2009), *Internet jako nowe dobro wspólne*. Warszawa.
- Information behaviour of the researcher of the future*. [online], 2008 [dostęp: 2012-05-5]. Dostępny w World Wide Web: [http://www.jisc.ac.uk/media/documents/programmes/reppres/gg\\_final\\_keynote\\_11012008.pdf](http://www.jisc.ac.uk/media/documents/programmes/reppres/gg_final_keynote_11012008.pdf)
- Jenkins H. (2007), *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*. Warszawa.
- Keen A. (2007), *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*. Warszawa.
- DeKerckhove D. (2001), *Inteligencja otwarta. Narodziny społeczeństwa sieciowego*. Warszawa.
- Kędzierska B. (2007), *Kompetencje informacyjne w kształceniu ustawicznym*. Warszawa.
- Kędzierska B. (2004), *Świadomość informacyjna we współczesnej szkole. W: Informatyka w szkole: XX konferencja*, Wrocław, 6–9 września 2004. Oprac. red. M.M. Sysło. Wrocław, s. 398–402.
- Kulesza J. (2010), *Ius internet. Między prawem a etyką*. Warszawa.
- Lau J. (2011), *Guidelines on Information Literacy for Lifelong Learning (Kompetencje informacyjne w procesie uczenia się przez całe życie. Wytuczne. Wersja polska nr 1. Stan na sierpień 2011)*. Przekład z jęz. ang. Komisja SBP ds. Edukacji Informacyjnej. [online], [dostęp: 2012-05-5]. Dostępny w World Wide Web: [http://www.sbp.pl/sbp/komisje\\_sekcje\\_zespoły/komisja\\_ds\\_edukacji\\_informacyjnej/dokumenty](http://www.sbp.pl/sbp/komisje_sekcje_zespoły/komisja_ds_edukacji_informacyjnej/dokumenty).
- Lepa A. (2006), *Funkcja logosfery w wychowaniu do mediów*. Łódź.
- Lessig L. (2005), *Wolna kultura*. Warszawa, [online], [dostęp: 2012-05-5]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.futreg.org/wk/wk.pdf>.
- Lessig L. (2009), *Remiks. Aby sztuka i biznes rozkwitły w hybrydowej gospodarce*. Warszawa.
- Lévy P. (2002), *Drugi potop*. W: *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku, Antologia*. Red. M. Hopfinger. Warszawa, s. 373-390. [Dostępny także online], [dostęp: 2012-05-6]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=287>.
- Materska K. (2007), *Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy*. Warszawa.
- Montaigne M. de (2004), *Próby*. Tłum. T. Boy-Żeleński. Kraków.
- Morbitzer J. (2007), *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*. Kraków.
- Nowak E. P. (2006), *Od bibliotekarza do cyberiana – Internet generatorem nowego zawodu*. W: *Komputer w edukacji*. Red. J. Morbitzer. Kraków, s. 183–189.
- Nowak-Dziemianowicz M. (2012), *Edukacja i wychowanie w dyskursie nauki i codzienności*. Kraków.
- Pawłowska A. (1999), *Świadomość informatyczna elit politycznych i administracyjnych*. W: *Świadomość informatyczna społeczeństwa. II Krajowa Konferencja z cyklu: Problemy Społeczeństwa Globalnej Informacji. Szczecin, czerwiec 1999*. [online], [dostęp 2005-09-2]. Dostępny w World Wide Web: <http://iiwz.univ.szczecin.pl/zsgi/html/index/html>.
- Polański Z. (2010), *Wpędzeni do komputerowego raju. Rzecz o informatyce dla każdego*. Kraków.

- Shapiro J., Hughes S. K. (1996), *Information Literacy as a Liberal Art. Enlightenment proposals for a new curriculum*. „Educom Review” [online], t. 31 nr 2 (marzec/kwiecień). [dostęp 2012-05-5]. Dostępny w World Wide Web: <http://net.educause.edu/apps/er/review/reviewarticles/31231.html>.
- Szahaj A. (2012), *Charles Taylor o wolności*. W: *Charlesa Taylora wizja nowoczesności*. Red. Ch. Grabowski, J. P. Huzdź, J. Kłos. Warszawa, s. 201–211.
- Tapscott D. (2010), *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*. Warszawa.
- Tapscott D., Williams A. (2008), *Wiek informacji. O globalnej współpracy, która wszystko zmienia*. Warszawa .
- Taylor Ch. (2001), *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*. Warszawa.
- Torlińska B. (2004), *Alfabetyzm społeczeństwa wiedzy a kompetencje informacyjne*. W: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy. Media a edukacja*. Red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski. Poznań, s. 368–379.

**Hanna Batorowska**

***Information literacy as a duty in the information society***

**Summary**

The article takes up the problem of the moral duty of the information society to perpetually elevate the information qualifications and to convert the information literacy (IL) into a tool of prevention against the dangers of the technological civilization. The discussion is divided into three major problems. The author assumes that the knowledge sharing and the common creation of the knowledge repository is an ethical duty of the information society. The next argument emphasized on the existence of the moral crisis as an effect of the lacking human abilities to subjugate the technological achievements to the needs of the personal development. Therefore, the third assumption states that the sustainable development in the field of technological capacities and the understanding for the world of values only can be realized through the information education. The importance of the corrective actions, like the education “in values” and the propagation of the information culture, is emphasized.